

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w pozwie wniesionym dnia 3 czerwca 2019r., domagała się zasądzenia od A. K. kwoty 1000 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z odpowiedzialnością materialną za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych (art. 114-116 k.p.). W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego wskazała, iż pracodawca został obciążony mandatem w wysokości 1000 euro w związku z brakiem uiszczenia opłaty drogowej na terenie B. w dniu 4 stycznia 2017r. Postępowanie wyjaśniające przed belgijskim organem podatkowym wykazało, iż na urządzeniu do poboru opłat, znajdującym w pojeździe kierowanym przez pozwanego, w okresie od 3 stycznia 2017r. do 7 stycznia 2017r. aktywny był sygnał czerwonej diody, co oznaczało brak funkcjonowania tego urządzenia. A. K., który był zawodowym, doświadczonym kierowcą, winien był wymienić urządzenie na nowe lub powiadomić o tym pracodawcę, przy czym bezwzględnie nie mógł kontynuować jazdy. Strona powodowa podała, iż w związku z koniecznością zapłaty mandatu wystawiła na pozwanego notę obciążeniową z datą płatności ustaloną na 10 kwietnia 2019r. Wobec zakwestionowania swojej odpowiedzialności przez A. K., spółka była zmuszona uiścić mandat we własnym zakresie, co nastąpiło w dniu 28 marca 2019r. Tym samym roszczenie stało się wymagalne z dniem 11 kwietnia 2019r. Kwota odszkodowania nie przekracza wysokości trzymiesięcznego zasadniczego wynagrodzenia pozwanego wynoszącego 1850 zł brutto.

Pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności zgłosił zarzut przedawnienia, podając iż roczny termin przedawnienia upłynął w dniu 17 stycznia 2018r., albowiem strona powodowa powzięła wiadomość o wyrządzeniu przez pozwanego szkody w dniu 17 stycznia 2017r. Zaznaczył, iż nie otrzymał kary porządkowej od pracodawcy, a pracodawca poinformował go o mandacie dopiero w marcu 2019r. Podkreślił, iż nie został przez pracodawcę przeszkolony w zakresie obsługi urządzenia O. S. i nigdy nie otrzymał informacji o czynnościach, które należy podjąć w sytuacji awarii urządzenia. Powód podniósł, iż sporne urządzenie na wniosek strony powodowej, wbrew instrukcji, było podłączone jedynie tymczasowo do gniazda zapalniczki, co powodowało przerwę w dostawie energii i utratę aktywności w pobieraniu opłat. Podkreślił, iż stała kontrola urządzenia jest niemożliwa i wręcz zagraża bezpieczeństwu jazdy, mając na uwadze małe kontrolki znajdujące się na urządzeniu. Podkreślił, iż wielu pracowników narzekało na poprawność działania urządzenia, ponieważ było ono wadliwe. Zaznaczył, że pracodawca nie wykazał poniesionej straty, albowiem brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność zapłaty otrzymanego mandatu.

Ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia, strona powodowa wskazała, że postępowanie odwoławcze zakończyło się w dniu 22 lutego 2019r. i w tej dacie pracodawca uzyskał informację, iż to pozwany nienależycie wykonał swoje obowiązki. Wskazała, iż kary porządkowe nie powinny być mylone z innymi możliwymi konsekwencjami związanymi z ponoszeniem przez pracownika odpowiedzialności z tytułu naruszenia obowiązków ze stosunku pracy. Zaznaczyła, że pozwany był doświadczonym, zawodowym kierowcą, co sam przyznał. Znał obsługę urządzenia OBU i wiedział, iż nie wymagało ono nieustannego weryfikowania w trakcie jazdy. Sposób zasilania był zgodny z instrukcją i właściwy, jako że pozwany wielokrotnie poruszał się po terenie B., co nie skutkowało obciążeniem powodowej spółki innym niż spornym mandatem. Podkreśliła, iż przypadków konieczności wymiany urządzeń OBU było łącznie jedynie 5 (przy 62 pojazdach).

Nadto strona powodowa zawniosowała o zwrot kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową w kwocie 17 zł oraz o zwrot kosztów w wysokości 2728 zł tytułem celowej obrony w postaci należności tłumacza przysięgłego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K., posiadający dwudziestoletni staż pracy w zawodzie kierowcy, był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. począwszy od 2015r. do 19 lutego 2019r. z przerwami.

Dowód: świadectwa pracy k. 8-9, umowa o pracę k. 10

Na podstawie ostatniej łączącej strony umowy o pracę, zawartej na okres od 2 września 2016r. do 19 lutego 2019r., został zatrudniony na stanowisku kierowcy pojazdu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony w transporcie międzynarodowym w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym 1850 zł brutto i ryczałtem z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w kwocie 1000,75 zł.

Jego obowiązki służbowe na stanowisku kierowcy ujęte były w załączniku nr 1 do umowy o pracę. Dotyczyły one m.in. użytkowania pojazdu, przygotowania do przewozu, załadunku, wykonywania przewozu, rozładunku oraz rozliczenia wyjazdu służbowego. Wśród nich był także obowiązek przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, transporcie drogowym oraz o czasie pracy kierowców, a także Rozporządzenia 561/2006 w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (...) oraz rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 w sprawie urządzeń rejestrujących stosowanych w transporcie drogowym. Na pozwanego nałożony był obowiązek informowania pracodawcy o konieczności zakupu części zamiennych, ogumienia, narzędzi oraz wszystkich niezbędnych rzeczy mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy oraz wykonywania przewozów zgodnie z prawem. Pracodawca zastrzegł sobie prawo do pociągnięcia pracownika do odpowiedzialności materialnej zgodnie z przepisami prawa pracy w sytuacji nałożenia przez uprawnione organy kontrolne na pracodawcę kary pieniężnej wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika tychże obowiązków (punkt I podpunkt 1 i 4 załącznika nr 1). Nadto, po zakończeniu wyjazdu służbowego kierowca był zobowiązany zgłosić wszelkie usterki techniczne (pkt II podpunkt 5 lit. i załącznika nr 1). Miał również obowiązek obsługi wszystkich znajdujących w pojeździe urządzeń, w tym służących do poboru opłat w poszczególnych krajach.

Pozwany został zapoznany z obowiązkami pracowniczymi w dniu 1 września 2016r.

Dowód: umowa o pracę z dnia 01.09.2016r. wraz z załącznikami k. 10-14v., przesłuchanie pozwanego A. K. k. 284-286 i 292-294

W trakcie zatrudnienia pozwany wielokrotnie odbywał podróże służbowe na terenie B..

Dowód: zestawienie wjazdów i wyjazdów z terenu B. k. 138 , zeznania świadka M. M. k. 178-179, przesłuchanie pozwanego A. K. k. 284-286 i 292-294

Począwszy od dnia 3 stycznia 2017r. A. K. poruszał się pojazdem o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten został włączony do taboru pracodawcy w 2017 roku. A. K. pobrał go przed podróżą w dniu 2 stycznia 2017r. Pojazd był wyposażony w urządzenie pokładowe typu O. S. do poboru opłat drogowych. W dniu 2 stycznia 2017r. było ono sprawne, co A. K. potwierdził podpisując protokół odbiorczy.

Urządzenia tego typu zostały wprowadzone do użycia przez pracodawcę począwszy od stycznia 2016r. i od tego czasu A. K. z nich korzystał. Znał jego obsługę i postrzegał ją jako nieskomplikowaną. Urządzenie O. S. było przymocowane czterema przyssawkami do przedniej szyby pojazdu, po prawej stronie od stanowiska kierowcy w sposób niezakłócający widoczności. Było umieszczane w gniazdku zasilającym właściwym dla zapalniczki, co było zgodne z instrukcją użytkowania tego urządzenia. Instrukcja O. S. jedynie zalecała podłączenie urządzenia OBU na stałe do zasilania elektrycznego w pojeździe. Urządzenie posiadało dwie diody: zieloną i czerwoną. Zielony sygnał oznaczał, iż urządzenie działa i pobiera opłaty, zaś czerwony oznaczał brak jego funkcjonowania, z uwagi przykładowo na brak podłączenia urządzenia do zasilania.

W dniach 3 i 4 stycznia 2017r. pozwany jechał przez teren B.. Od dnia 3 stycznia 2017r. od godziny 22:05:09 do dnia 7 stycznia 2017r. do godziny 8:24:28 urządzenie emitowało czerwony sygnał, co oznaczało, iż nie było aktywne i nie był prowadzony pobór opłat drogowych. A. K. nie zgłosił tego pracodawcy ani usługodawcy. Kontynuował jazdę pomimo palącej się czerwonej diody.

Dowód: szczegółowy raport przejazdu pojazdu o nr rejestracyjnym (...) k. 41-42 wraz z tłumaczeniem k. 103-104, raport z funkcjonowania urządzenia OBU k. 50 wraz z tłumaczeniem k. 110, instrukcja O. S. k. 125-126 i k. 144-144v., raport zarejestrowanych miejsc k. 139, protokół k. 141-142v., wydruki fotografii k. 145-146, zeznania świadka M. Ł. k. 184-186, oświadczenie k. 291-291v., przesłuchanie pozwanego A. K. k. 284-286 i 292-294

W trakcie zatrudnienia A. K. nie zgłaszał pracodawcy zarówno konieczności dodatkowego instruktażu ani problemów z funkcjonowaniem urządzenia O. S.. W okresie wcześniejszym nie miały miejsca sytuacje dotyczące awarii tego urządzenia, konieczności jego wymiany. Pozwany nie otrzymał również w trakcie zatrudnienia u pozwanej mandatu z związku nieprawidłowym używaniem czy też podłączeniem O. S..

Dowód: przesłuchanie pozwanego A. K. k. 284-286 i 292-294, zeznania świadka M. M. k. 178-179, zeznania świadka M. Ł. k. 184-186

W dniu 5 stycznia 2017r. pracodawca został obciążony mandatem nr (...) na kwotę 1000 euro w związku z naruszeniem przepisów tytułu 2 rozdziału 4 flamandzkiego kodeksu podatkowego z dnia 13 grudnia 2013r. z powodu korzystania, w dniu 4 stycznia 2017r. o godzinie 7:38:26 na autostradzie (...) na 21.55 km w B., z drogi bez ważnej umowy świadczenia usług (zawieszenie umowy serwisowej przez posiadacza pojazdu (...) w momencie korzystania z drogi). Do mandatu dołączone było zdjęcie pojazdu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...) oraz pouczenia w zakresie przepisów prawnych tj. : iż zgodnie z art. 3.3.1.0.11.i 3.3.1.0.13. flamandzkiego kodeksu podatkowego, posiadacz pojazdu musi zawrzeć umowę o świadczenie usług z usługodawcą przed użyciem każdej drogi i upewnić się, że pojazd jest wyposażony w elektroniczne urządzenie rejestrujące, które zostało mu udostępnione przez tego samego usługodawcę. Zgodnie zaś z art. 3.3.1.0.13 flamandzkiego kodeksu podatkowego, kierowca samochodu musi również zapewnić, że skuteczne działanie urządzenia rejestrującego podczas każdego korzystania z drogi, tak aby przebyte kilometry były rejestrowane (co jest widoczne na ekranie urządzenia), a jeśli pojawi się problem kierowca musi natychmiast skontaktować się z dostawcą usługi,

Dowód: mandat wraz z tłumaczeniem k. 16-20 i k. 83-86, zeznania świadka M. M. k. 178, zeznania świadka M. Ł. k. 184-186

M. M., zatrudniona w spółce na stanowisku inspektora do spraw transportu, informowała w dniu 20 stycznia 2017r. A. K. telefonicznie o wystawieniu mandatu w związku z jego podróżą służbową do B..

Dowód: biling połączeń k. 140, zeznania świadka M. M. k. 178 -179

Pracodawca w pierwszej kolejności przeprowadził postępowanie reklamacyjne u dostawcy usługi (...), które nie doprowadziło do wskazania przyczyny braku poboru opłaty w dniu 4 stycznia 2017r. Następnie pracodawca zainicjował postępowanie odwoławcze przed belgijskim organem podatkowym. W złożonym odwołaniu wskazał, iż spółka zawsze była wyczulona na punkcie przestrzegania zasad wnoszenia opłat drogowych w każdym kraju, a kierowcy są szkoleni w tym zakresie. Podał, że ich doświadczony kierowca z tego pojazdu zapewnia, że urządzenie do poboru opłat zostało podłączone do gniazdk. Podczas przejazdu tego kierowcy przez Belgię w dniu 3 stycznia 2017r. opłaty były pobierane od 19:45 do 21:29. Podał, iż nie posiada wiedzy, dlaczego opłata nie została pobrana w dniu 4 stycznia 2017r. od 7:00 do 7:55. Ponadto, gdy pojazd był ponownie w B. w dniu 19 stycznia 2017r. opłata została naliczona prawidłowo. Zakwestionował wysokość kary, podając, iż aktualnie kara wynosi 500 euro, nie zaś 1000 euro. Zakwestionował również sposób nałożenia grzywny wskazując, iż nie mają możliwości udowodnienia, że to wina kierowcy. Zwrócił się o uważne zbadanie sprawy i całkowite anulowanie kary.

W toku postępowania odwoławczego organ podatkowy wskazał, iż skontaktował się z dostawcą usług (...), a nadesłany przez niego raport ((...)) wykazał, iż na urządzeniu OBU w pojeździe (...) paliła się czerwona dioda. Urządzenie OBU przez cały dzień nie przekazało ani jednego sygnału opłaty we F.. Dostawca usług (...) wykazał, iż urządzenie OBU zmieniło kolor na czerwony w dniu 3 stycznia 2017r. o godzinie 22:05:09 i następnie zmieniło kolor na zielony w dniu 7 stycznia 2017r. o godzinie 8:24:28, a spółka nie skontaktowała się w tym okresie ze swoim dostawcą usług.

Nadto, belgijski organ podatkowy wskazał, iż w czasie nakładania grzywny nadal obowiązywała stawka 1000 euro, zaś zmiana przepisów w zakresie wysokości grzywien weszła w życie w dniu 1 stycznia 2018r.

Organ ponownie pouczył, iż zgodnie z art. 3.3.1.0.13 § 4 flamandzkiego kodeksu podatkowego, posiadacz pojazdu niezwłocznie kontaktuje się z usługodawcą w następujących przypadkach:

- jeżeli elektroniczne urządzenie rejestrujące sygnalizuje, że pojazd nie spełnia wymogów określonych w niniejszym kodeksie lub w jego rozporządzeniach wykonawczych;
- jeśli elektroniczne urządzenie rejestrujące nie dostarczy żadnego sygnału;
- jeśli otrzyma sygnał, że gwarantowane dostępne środki płatnicze stały się niewystarczające.

Jeżeli kierowca nie jest posiadaczem pojazdu, podlega temu samemu obowiązkowi. W razie potrzeby usługodawca wydaje instrukcje kierowcy pojazdu, przy czym ten ostatni ma obowiązek zastosować się do tych instrukcji.

Postępowanie przed organem zakończyło się w dniu 22 lutego 2019r. podtrzymaniem decyzji w przedmiocie grzywny.

Dowód: korespondencja email wraz z odwołaniem k. 21-23, 40,47-49 i tłumaczenie k. 87-94, 96, 102, 105-108, raport z funkcjonowania urządzenia OBU k. 50 wraz z tłumaczeniem k. 110, zeznania świadka M. M. k. 178, zeznania świadka M. Ł. k. 184-186

Z początkiem 2018 r. spółka zaprzestała stosowania urządzenia OBU zmieniając operatora, rezygnując jednocześnie ze stosowania kilku urządzeń do poboru opłat na rzecz jednego uniwersalnego urządzenia do stosowania w wielu krajach.

Dowód: zeznania świadka M. Ł. k. 184-186

W dniu 28 lutego 2019r. spółka wystawiła wobec A. K. notę obciążeniową na kwotę 1000 euro z terminem płatności do dnia 10 kwietnia 2019r.

W pisemnych wyjaśnieniach złożonych w dniu 18 marca 2019r. A. K. zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, iż naruszenie miało miejsce ponad dwa lata temu, a nikt ze strony spółki nie poinformował go przez tak długi czas o tym incydencie, a pierwszy telefoniczny kontakt w tej kwestii miał miejsce 7 marca 2019r. Podkreślił, iż nie był właścicielem, jak również stałym użytkownikiem urządzenia typu O. S. pobierającego opłaty drogowe na terenie B. i nie mógł odwołać się od nienależnie nałożonej opłaty za rzekomo nieopłacony przejazd co sugerował pracownik spółki podczas rozmowy telefonicznej w dniu 7 marca 2019r.

Zaznaczył, że w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, jego zadaniem było uruchomienie ww. urządzenia przed wjazdem do B. oraz sprawdzenie jego aktywności, co zawsze robił przed czasem z wielką starannością. Podkreślił, iż zielona dioda na urządzeniu wskazywała, że wszystko działa poprawnie, co pozwalało mu kontynuować przejazd przez Belgię. Zapewniał, że w przeciwnym wypadku zjechałby na najbliższy parking i natychmiast powiadomił spółkę. Powołał się na swoje długoletnie zatrudnienie w spółce, posiadaną specjalistyczną wiedzę i doświadczenie w transporcie międzynarodowym. Podkreślał, że nie dopuściłby do sytuacji, aby kontynuować przejazd przez Belgię bez włączonego urządzenia pobierającego opłatę drogową, ponieważ był świadomy konsekwencji. Zaznaczył, że nie miał żadnego wpływu na fakt, iż włączone przez niego urządzenie nie pobrało opłat.

Dowód: nota obciążeniowa k. 55, wyjaśnienia k. 56

Mandat w wysokości 1000 euro został przez spółkę opłacony w dniu 28 marca 2019r.

Dowód: blankiet płatności k. 32 wraz z tłumaczeniem k. 95 dowód wpłaty k. 57

A. K. nie zareagował na skierowane do niego dwa wezwania do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2019r. i w dniu 24 kwietnia 2019r.

Dowód: wezwania do zapłaty wraz z dowodami nadania k. 58-61

W dniu 29 sierpnia 2018r. spółka została obciążona mandatem w kwocie 500 euro w związku z nieaktywnym urzędzeniem do poboru opłat. Było to urzędzenie typu A., a spółka odstąpiła od obciążania odpowiedzialnością kierującego pojazdem pracownika P. S..

Dowód: oświadczenie k. 206, wezwanie do złożenia wyjaśnień k. 213, wyjaśnienia k. 214, dokumentacja w przedmiocie nałożenia mandatu k. 215-219 i k. 225 wraz z tłumaczeniem k. 299-304, pismo informacyjne k. 221, pismo z dnia 21.12.2018r. k. 222, zestawienie k. 223, wydruki zdjęć k. 227, 229, 231, 233

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Powódka wywodziła odpowiedzialność pozwanej z regulacji kodeksu pracy dotyczącej odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy. Zgodnie z przepisem art. 114 k.p., pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 115 k.p.). Zgodnie z art. 116 k.p. Pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

Roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ulegają przedawnieniu z upływem roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia (art. 291 § 2 k.p.). Instytucja przedawnienia, związana ściśle z upływem czasu, ma na celu usunięcie niepewności w szeroko pojętych stosunkach pracy, poprzez zmuszenie stron tego stosunku do sprawnego dochodzenia swych roszczeń na drodze sądowej, w miarę krótkich okresach od chwili ich powstania. Leży to w interesie pracowników i pracodawców, gdyż każde bezprawne działanie powinno się spotkać z szybką reakcją ze strony osoby uprawnionej. Zgłoszony w niniejszym postępowaniu zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie, jako że początek biegu terminu biegu przedawnienia następuje od momentu powstania szkody w majątku pracodawcy, a ta nastąpiła nie tyle w dacie wystawienia mandatu a w dniu obciążenia powódki obowiązkiem jego zapłaty. Termin płatności grzywny w kwocie 1000 euro został określony na dzień 28 marca 2019r. i w tej dacie strona powodowa go uściśliła. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2011 r. II PK 38/11, LEX nr 1095822 podkreślając, że data zdarzenia wyrządzającego szkodę i data wyrządzenia szkody nie muszą się pokrywać, gdyż szkoda może powstać i niejednokrotnie powstaje później niż wywołujące ją zachowanie pracownika. Także w wielu innych orzeczeniach rozstrzygających o biegu terminu przedawnienia Sąd Najwyższy zawsze wiązał datę powstania szkody z uszczupleniem (pomniejszeniem) majątku pracodawcy (zob. wyroki z dnia 14 października 2004 r., I PK 580/03; z dnia 16 września 1997 r., I PKN 261/97, OSNP 1998/18/535; z dnia 28 czerwca 2005 r., III PK 45/05). Strona powodowa, składając pozew w dniu 3 czerwca 2019r., zachowała termin, o którym mowa w przepisie art. 291 § 2 k.p.

Artykuł 114 k.p. jest ogólnym przepisem statuującym obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, określającym przesłanki odpowiedzialności i wskazującym jej zasady. Pracownik za szkodę wyrządzoną pracodawcy odpowiada na zasadzie winy. Wina jako przesłanka pracowniczej odpowiedzialności materialnej może wystąpić w dwóch postaciach: winy umyślnej i winy nieumyślnej. Wina nieumyślna ma miejsce wówczas, gdy pracownik wprawdzie przewidywał możliwość spowodowania szkody, ale bezpodstawnie przypuszczał, że jej uniknie (lekkomyślność), bądź gdy pracownik nie przewidywał możliwości powstania szkody, choć mógł i powinien to zrobić (niedbalstwo).

Odpowiedzialność materialna pracownika wzorowana jest na modelu odpowiedzialności dłużnika za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Jest jednak skonstruowana odmiennie niż cywilnoprawna odpowiedzialność ex contractu, przyjmując za zasadę ograniczenie odpowiedzialności pracownika, przy uwzględnieniu nadto prymatu funkcji wychowawczej i prewencyjnej obowiązku odszkodowawczego nad funkcją kompensacyjną. Przesłankami odpowiedzialności materialnej pracownika są w każdym przypadku: szkoda, bezprawność zachowania uchybiającego obowiązkom pracowniczym, wina pracownika, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą. Naruszenie obowiązków (bezprawność zachowania) następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciężącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działania, mimo że powinien to uczynić. Omawiany przepis nie różnicuje obowiązków, których naruszenie może być podstawą odpowiedzialności. Oznacza to, że skutek ten może być następstwem naruszenia każdego obowiązku pracownika.

W myśl art. 116 k.p. pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody. Zawarta w art. 116 k.p. regulacja rozkładu ciężaru dowodu nie różni się od regulacji przyjętej w stosunkach cywilnoprawnych (art. 6 k.c.). Na pracodawcy ciąży więc obowiązek udowodnienia szkody i jej wysokości, zawinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków przez pracownika, związku przyczynowego między zachowaniem pracownika a zaistniałą szkodą.

W niniejszym postępowaniu strona powodowa sprostowała powyższym obowiązkom, a zaproponowany przez nią materiał dowodowy w sprawie potwierdził przesłanki odpowiedzialności pozwanego, jak i wyrządzoną przez niego szkodę.

Na materiał ten złożyły się dowody z dokumentów, wraz z ich tłumaczeniem dokonany przez tłumacza przysięgłego, szczegółowo wymienione w stanie faktycznym, których prawdziwości i rzetelności żadna ze stron nie kwestionowała. Także Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Dowody te obrazowały przebieg podróży służbowej pozwanego w dniu 4 stycznia 2017r., okoliczności i przyczyny nałożenia mandatu, przebieg postępowania reklamacyjnego, jak również odwoławczego przed belgijskim organem podatkowym oraz daty wystawienia wobec pozwanego noty obciążeniowej i opłacenia przez powódkę mandatu. Materiał ten wykazał także zakres obowiązków pozwanego, zasady funkcjonowania urządzenia OBU i jego sprawność w momencie przejścia pojazdu służbowego przez powoda przed sporną podróżą do B. w dniu 2 stycznia 2017r.

W poczet materiału dowodowego włączono również zeznania obu świadków, które oceniono jako spójne, wzajemnie uzupełniające się oraz korespondujące z treścią omówionych powyżej dowodów z dokumentów.

Argumenty pozwanego koncentrowały się przede wszystkim na obsłudze urządzenia i jego awaryjności. Pozwany bowiem w toku postępowania stał na stanowisku, iż pracodawca nie zapewnił mu szkolenia z obsługi O. S., stąd nie wiedział on jakie czynności ma podjąć w sytuacji awarii urządzenia. Twierdzeń tych nie sposób postrzegać inaczej jak przyjętej obrony procesowej. Należy mieć bowiem na uwadze, co akcentował sam pozwany, zarówno w treści pisemnych wyjaśnień złożonych pracodawcy w dniu 18 marca 2019r., jak i w toku przesłuchania przeprowadzonego w trakcie niniejszego postępowania, iż był on zawodowym, doświadczonym kierowcą z łącznie dwudziestoletnim stażem pracy. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają na przyjęcie, iż pracownik z taką wiedzą i wieloletnią praktyką w zawodzie winien znać obsługę urządzenia pomiarowego, które sam oceniał jako nieskomplikowane i z którego korzystał już od roku. W toku złożonych zeznań pozwany ostatecznie potwierdził także, że w zakresie jego obowiązków znajdowała się obsługa wszystkich znajdujących się w pojeździe urządzeń. Zarówno umiejscowienie tego urządzenia w pojeździe, jak i sposób jego działania (sygnalizacja świetlna w zakresie dwóch kolorów) nie powinna nastręczać pozwanemu trudności, w szczególności że nie było potrzeby, aby musiał kontrolować jego działanie przez cały czas jazdy. Wystarczająca była jego kontrola przed jazdą i podczas przerwy. Pozwany nie wykazał, aby w dniu 4 stycznia 2017r. warunki drogowe bądź atmosferyczne uniemożliwiły mu zauważenie, iż urządzenie OBU emitowało kolor czerwony. Dołączone do mandatu z dnia 5 stycznia 2017r. zdjęcia nie wskazują na zły stan drogi spowodowany opadami. Sąd miał na uwadze, iż urządzenie to wyświetlało kolor czerwony nie tylko w dniu 4 stycznia 2017r., kiedy

to zdaniem pozwanego były trudne warunki atmosferyczne w postaci gołedzi, ale również w już w dniu 3 stycznia 2017r. i w dniach kolejnych.

Twierdzenia pozwanego, w zakresie jakim próbował wykazać zły stan techniczny pojazdów także nie zostało udowodnione. Jego zeznania w tej kwestii cechowały się niespójnością. Początkowo pozwany bowiem powoływał się na zły stan pojazdów, aby następnie wskazać, iż było one zniszczone przez innych użytkowników. Strona powodowa przedkładając do akt oświadczenie z dnia 14 lutego 2022r. oraz protokół odbioru pojazdu z dnia 2 stycznia 2017r. wykazała, iż auto to było kilkuletnie i bez większych usterek.

Strona powodowa przedkładając do akt protokół oględzin pojazdu z dnia 2 stycznia 2017r. wykazała, iż przed podróżą do B. urządzenie OBU było sprawne. Pozwany nie wykazał, aby działanie urządzenia OBU zostało zakłócone z uwagi na zaniechanie podłączenia go przez pracodawcę do stałego źródła prądu. Niespornie bowiem taki sposób podłączenia był praktykowany od stycznia 2016r. i brak jest dowodów na jego nieskuteczność. Pozwany nie wykazał, choćby poprzez dowód z zeznań innych pracowników będących kierowcami, aby ten sposób podłączenia miał jakikolwiek wpływ na funkcjonowanie tego sprzętu. Mając na uwadze, iż pozwany nie zgłaszał pracodawcy żadnych problemów z jego działaniem, oraz fakt, że wcześniej nie miał problemów z tym urządzeniem i nie otrzymał mandatu, należy przyjąć, iż sposób jego zasilania nie miał wpływu na funkcjonowanie urządzenia.

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność braku ukarania pozwanego karą porządkową. Jest to bowiem uprawnienie, a nie obowiązek pracodawcy i pracownik nie powinien z braku zastosowania takiej kary wywodzić braku swojej odpowiedzialności materialnej. Nie może być również uwzględniona przywoływana sytuacja dotycząca pracownika P. S. dotycząca innego urządzenia (...). Nie może więc stanowić dowodu na ewentualną awaryjność urządzenia OBU.

Podsumowując, strona powodowa wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego: naruszenie przez pozwanego obowiązków pracowniczych, jego winę (niedbalstwo), związek przyczynowo-skutkowy między zachowaniem pozwanego a poniesioną szkodą oraz wysokość rzeczywistej szkody. Pozwany w ramach obowiązków pracowniczych prowadził pojazd służbowy nie reagując na sygnał urządzenia OBU o braku poboru opłat, co skutkowało koniecznością zapłaty przez jego pracodawcę grzywny w niespornej wysokości 1000 euro. Kwota ta nie przekracza wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia pozwanego.

Dla oceny zasadności powództwa nie miało znaczenia okoliczność czy pozwany został faktycznie poinformowany o mandacie już w 2017 roku. Powódka wykazała, iż pozwany został w styczniu 2017r. uprzedzony o ukaraniu pracodawcy mandatem, przy czym należy mieć na względzie, że w tym okresie pracodawca zainicjował postępowanie reklamacyjne u operatora usługi, a następnie postępowanie odwoławcze przed organem. Dopiero ostateczne zakończenie tego ostatniego przesądziło o odpowiedzialności pozwanego za szkodę pracodawcy. Uzyskany toku postępowania przed organem raport od podmiotu S. wykazał kilkudniową aktywność czerwonego sygnału na urządzeniu OBU, za co odpowiedzialność ponosi wyłącznie pozwany jako kierujący pojazdem. Uprawniało to pracodawcę do wystawienia wobec pozwanego noty księgowej z terminem płatności określonym na 10 kwietnia 2019r.

W konsekwencji na rzecz strony powodowej zasądzono dochodzoną kwotę 1000 euro tytułem odszkodowania.

Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od odszkodowania znajdowało uzasadnienie w art. 481 k.c., który na zasadzie art. 300 k.p. stosuje się do roszczeń wynikających ze stosunku pracy. W myśl tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd uwzględnił to żądanie przyjmując, iż żądanie odszkodowania stało się wymagalne z dniem 11 kwietnia 2019r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało wydane na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej złożyły się następujące kwoty: 215 zł tytułem poniesionej opłaty od pozwu na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (radcy prawnego) wynoszące 675 zł na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, powiększone o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwoty 2728 zł stanowiącej wydatki poniesione na sporządzenie tłumaczenia dowodów z dokumentów przez tłumacza przysięgłego jako koszty celowego dochodzenia i celowej obrony (faktury k. 111 i nast. i k. 313-313v.).

Z:

-(...)

- (...)

- (...)

(...)